

Sygn. I C 424/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2016 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Janusz Blicharski
Protokolant:	st. sekr. sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 02 marca 2016 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa F. L.

przeciwko Ł. B., M. W. (1), (...) sp. z o.o. w W., M. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych, odszkodowanie i sprostowanie

1. zobowiązuje pozwanych Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. do zamieszczenia w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na łamach sobotnio-niedzielnego wydania Dziennika (...), w dziale „(...)oświadczenia następującej treści:

„Przepraszamy Pana F. L. za zamieszczenie na łamach Dziennika (...) z dnia 31.10.2014 roku w publikacji „(...) sformułowań niezasadnie przypisujących F. L. odpowiedzialność za opublikowanie na portalu społecznościowym (...) o nazwie (...) negatywnych wpisów dotyczących osoby J. K. (1), w szczególności, iż F. L. obraził Wójta J. K. (1) na wyżej wymienionym portalu społecznościowym. Ł. B., M. W. (1), (...) sp. z o.o. w W..”

2. oddala roszczenie F. L. o ochronę dóbr osobistych w pozostałym zakresie;

3. oddala powództwo F. L. w stosunku do M. W. (1) i M. S. (1) o sprostowanie publikacji z 31.10.2014 roku pod tytułem (...)

4. zasądza solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. na rzecz powoda F. L. kwotę 300 zł (słownie: trzysta złotych) tytułem zwrotu 1/2 części opłaty od pozwu i znosi wzajemnie pozostałe koszty procesu;

5. nakazuje ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa- Sądu Okręgowego w Słupsku:

a) od powoda F. L. kwotę 86,80 zł (słownie: osiemdziesiąt sześć złotych i 80/100);

b) solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. kwotę 86,80 zł (słownie: osiemdziesiąt sześć złotych i 80/100);

tytułem zwrotu wydatków poniesionych przez Skarb Państwa na pokrycie kosztów stawiennictwa świadków;

6. umarza postępowanie w zakresie żądania zasądzenia kwoty 55.000 zł (słownie: pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) na cel społeczny.

Sygn. akt I C 424/14

UZASADNIENIE

Powód F. L. wniósł przeciwko pozwanym, Ł. B. – autorowi publikacji prasowej, M. W. (1) - redaktorowi prowadzącemu (...), Grupie (...) sp. z o.o. w W. - wydawcy (...) pozew z żądaniem usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych powoda, do którego doszło wskutek opublikowania w Dzienniku (...) w dniu 31 października 2014 r. artykułu pt. (...) poprzez:

- zasądzenie solidarnie od pozwanych na wskazany cel społeczny kwoty 55.000 zł tytułem naruszenia dobra osobistego powoda w postaci czci oraz dobrego imienia wskutek publikacji na łamach gazety (...)

- zobowiązanie solidarnie pozwanych do opublikowania w terminie 7 dni od uprawomocnienia się wyroku na łamach sobotnio-niedzielnego wydania Dziennika (...) na stronie 1 w górnym prawym rogu okolonego ramkami oświadczenia o następującej treści:

„Niniejszym przepraszamy F. L. za:

1. Zamieszczenie na łamach Dziennika (...) w wydaniu z dnia 31 października 2014 r., publikacji zatytułowanej (...)” w której to publikacji treści zawarte zostały sformułowania niezasadnie przypisujące F. L. odpowiedzialność za zamieszczenie na portalu społecznościowym (...) o nazwie (...) wpisów dotyczących osoby J. K. (1), w szczególności sugerujących osobisty udział F. L. oraz Jego osobistą odpowiedzialność za zamieszczenie przedmiotowego materiału prasowego.

2. Zamieszczenie wspomnianej w poprzedzającym punkcie publikacji w warunkach braku uwzględnienia w treści publikacji stanowiska powoda odnoszącego się do kwestii związanej z umieszczeniem na wspomnianym powyżej portalu społecznościowym wskazanych wpisów, w szczególności okoliczności w jakich wpisy zostały zamieszczone, kontekstu w jakim zostały umieszczone oraz rzeczywistej wiedzy powoda o dokonanych wpisach, które to stanowisko znane było autorowi publikacji Ł. B..

3. Zamieszczenia wskazanej powyżej publikacji w warunkach odmowy przez autora publikacji Ł. B. autoryzacji wypowiedzi powoda w kwestii stanowiącej przedmiot rzeczzonej publikacji, w szczególności wypowiedzi odnoszących się do okoliczności w jakich wpisy zostały zamieszczone, kontekstu w jakim zostały umieszczone oraz rzeczywistej wiedzy powoda o dokonanych wpisach.

4.Braku zamieszczenia w treści publikacji rzeczywistej informacji o braku przyczyn złożenia przez F. L. odwołania od postanowienia Sądu Okręgowego-Wydział I Cywilny w sprawie sygn. akt: I C Ns (...), która to okoliczność znana była autorowi publikacji Ł. B..

5. Ponadto przepraszam, iż w treści publikacji nie została przytoczona pełna informacja o treści rozstrzygnięcia Sądu Okręgowego w Słupsku Wydział I wydanego w sprawie I Ns (...)w szczególności informacja, iż w treści pkt II wspomnianego Postanowienia oddalone zostały dalsze żądania J. K. (1), w tym żądanie dotyczące przeprosin.”.

Dodatkowo powód domagał się na podstawie art. 39 ustawy prawo prasowe, zobowiązania pozwanego M. W. (2) jako redaktora naczelnego Dziennika (...) do zamieszczenia na łamach Dziennika (...) sprostowania następującej treści:

„Niniejszym zawieram sprostowanie w zakresie nieścislej oraz niespójnej informacji, która zawarta została w treści publikacji autorstwa Ł. B. (...)y”, która umieszczona została w wydaniu (...) z dnia 31.10.2014 r., a która dotyczyła zakresu w jakim uwzględnione zostało żądanie J. K. (1) oraz w zakresie w jakim Sąd uznał stanowisko F. K.. W treści publikacji nie została bowiem zawarta informacja, iż Sąd Okręgowy w Słupsku Wydział I Cywilny mocą Postanowienia

z dnia 25 października 2014 r. w sprawie sygn. akt: I Ns (...) oddalił w pkt II dalej idące żądania J. K. (1), w szczególności żądanie dotyczące przeproszenia przez F. L., a tym samym informacji, iż częściowo stanowisko F. L. w zakresie w jakim wnosił o oddalenie żądań było skuteczne.

W treści wspomnianej publikacji zawarta została natomiast niezgodna ze stanem faktycznym informacja jakoby wnioski F. L. były w całości bezskuteczne, co nie znajduje odzwierciedlenia w rzeczywistej treści sentencji Postanowienia z dnia 2 października 2014 r.

Pismem z dnia 13 maja 2015 roku, strona powodowa cofnęła pozew co do żądania zasądzenia solidarnie od pozwanych Ł. B., M. W. (1), Grupy (...) sp. z o.o. o w W. kwoty 55.000 zł na wskazany cel społeczny (k.26 i nast.).

Pozwany (...) Sp z o.o. w W. w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa, a także o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska zaprzeczył, by w wyniku podjętych przez niego działań, doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda. Podkreślał, że publikacja artykułu (...) błędnie wskazywanego przez powoda (...), stanowiła działanie w interesie społecznym i była niezbędna w celu realizacji prawa do informacji przysługującego społeczeństwu. W ocenie pozwanego artykuł zawiera prawdziwe informacje i stanowi wyłącznie relację oraz opis wydarzeń, jakie miały miejsce w związku z zaistniałym sporem sądowym pomiędzy powodem a urzędującym wójtem, przedmiotem którego były nieprawidłowości w kampanii wyborczej. Nadto pozwany zaprzeczył, by powód żądał opublikowania sprostowania w trybie przepisów ustawy prawo prasowe.

Poza odniesieniem się do żądania pozwu, pozwany dodatkowo wskazał na brak po stronie M. W. (1) legitymacji biernej w zakresie dotyczącym żądania opublikowania sprostowania.

Pozwani Ł. B. oraz M. W. (1) wnieśli o oddalenie powództwa z tych samych przyczyn, co pozwany (...) sp. z o.o. w W..

Na rozprawie w dniu 20 stycznia 2016 roku (k.194), na wniosek pełnomocnika powoda wezwano w charakterze pozwanego w zakresie żądania o sprostowanie M. S. (1) – redaktora naczelnego (...).

W odpowiedzi na pozew, pozwany M. S. (1), wniósł o oddalenie powództwa, a także zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów z tytułu zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu swojego stanowiska poza odniesieniem się do żądania pozwu, dodatkowo podniósł zarzut upływu terminu do wystąpienia z powództwem o opublikowanie sprostowania.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód F. L. kandydował w 2014 roku na Wójta Gminy T.. Na potrzeby jego kampanii wyborczej został założony na portalu społecznościowym (...) profil o nazwie (...). Na portalu tym umieszczony został wpis przedstawiający w negatywnym świetle J. K. (1) - Wójta Gminy T., który ponownie ubiegał się o wybór na to stanowisko.

Okoliczności bezsporne

F. L. nie był autorem przedmiotowego wpisu.

Dowód: kopia postanowienia SO w Słupsku wydanego w sprawie I Ns (...) z dnia 25 października 2014 r. wraz z uzasadnieniem k. 58-62; przesłuchanie powoda k.218-218v.

Na kanwie tego wpisu toczyło się przed Sądem Okręgowym w Słupsku pod sygn. I Ns (...) postępowanie w trybie art. 111 kodeksu wyborczego z wniosku J. K. (1) z udziałem F. L.. W postępowaniu tym wnioskodawca domagał się nakazania, F. L. zakazu rozpowszechniania niezgodnych z prawdą treści, sprostowania wpisu oraz przeproszenia wnioskodawcy. Sąd Okręgowy w Słupsku prawomocnym postanowieniem z dnia 25 października 2014 roku w punkcie pierwszym nakazał F. L. sprostowania wpisu umieszczonego na portalu społecznościowym "Nieprawdą jest aby Wójt

gminy T. dopuścił się korupcyjnych i nielegalnych działań, czego dowodem jest sposób, w jaki wójt wpłatał się w aferę z planami zagospodarowania przestrzennego pod przemysłowe wiatraki, potwierdzone wynikami kontroli NIK i stanowiskiem R. w tej sprawie”, a w punkcie drugim oddalił wnioski J. K. (1) w pozostałym zakresie.

Dowód: kopia postanowienia SO w Słupsku wydanego w sprawie I Ns (...) z dnia 25 października 2014 r. wraz z uzasadnieniem k. 58-62

Powód opublikował na portalu sentencję orzeczenia Sądu w sprawie I Ns (...). Dodatkowo, z własnej inicjatywy przeprosił J. K. (1)

Dowód: przesłuchanie powoda k. 218-218v.; zeznania świadka R. K. k.162v.-163

W dniu 31 października 2014 roku na łamach (...), w dziale (...)którego wydawcą jest pozwany (...) sp. z o.o. w W., redaktorem prowadzącym pozwany M. W. (1), a redaktorem naczelnym pozwany M. S. (1), ukazał się artykuł autorstwa pozwanego Ł. B. opatrzony tytułem „(...)Treść tego artykułu poprzedzał napisany pogrubioną czcionką wstęp o treści „Wójt J. K. (1) podał F. L. do sądu za to, że ten zamieścił w internecie obraźliwe wpisy na jego temat. W artykule tym znalazły się m.in. takie zdania: „Poszło o to, że obecny radny F. L. obraził wójta J. K. (2) na jednym z portali społecznościowych” „F. L. próbował wnosić o oddalenie wniosku, jednak bezskutecznie”. Przedstawione w nim było stanowisko jedynie jednego uczestnika postępowania tj. J. K. (1).

Dowód: kopia artykułu „Wójt poczuł się obrażony” k. 6; załączniki do odpowiedzi na pozew M. S. w postaci: wydruku strony dziennika z dnia 31 października 2014 roku obejmującego stopkę redakcyjną k.205 i kopi postanowienie SO w Warszawie z dnia 27 maja 2013 roku, sygn. akt VII Ns Rej Pr (...) k. 206

Ł. B. nie uczestniczył w posiedzeniu Sądu rozstrzygającego sprawę, opisaną w artykule. Treść orzeczenia wraz z uzasadnieniem otrzymał drogą mailową od redaktora prowadzącego M. W. (1), który polecił mu aby napisać artykuł na temat rozstrzygnięcia. Z kolei M. W. (1) o sprawie dowiedział się z maila w którym informowano go, że F. L. przegrał sprawę w trybie wyborczym. Ani Ł. B. ani M. W. (1) nie czytali akt sprawy. Zaznajomili się jedynie z treścią postanowienia i jego uzasadnieniem. M. W. (1) nie czytał artykułu przed jego publikacją.

Dowód: przesłuchanie pozwanego Ł. B. k.219-219v.; przesłuchanie pozwanego M. W. (1) k. 219v.- 220

Przed napisaniem artykułu Ł. B. kontaktował się z J. K. (1), uzyskując od niego informację, że F. L. obraził go. Pozwany rozmawiał też z F. L., który przedstawił mu własne stanowisko w sprawie, w tym wyjaśnił, dlaczego nie odwoływał się od postanowienia zapadłego w sprawie wyborczej. Zastrzegł również, że chciałby autoryzować treść swojej wypowiedzi. Ł. B. powiedział mu wówczas, iż nie będzie zachodziła konieczność autoryzacji, albowiem nie zamierza cytować powoda.

Dowód: przesłuchanie powoda k. 218-218v.; przesłuchanie pozwanego Ł. B..219-219v.; e-protokół rozprawy z dnia 13 listopada 2014 roku w sprawie I Ns (...)SO Okręgowego w S. od 00:40:13 k. 61 akt I Ns (...)SO Okręgowego w S.

Po przeczytaniu artykułu (...)powód poczuł się dotknięty, że podano w nim jakoby to on obraził Wójta oraz że dziennikarz nie przedstawił stanowiska powoda w kwestii wyników kontroli NIK. W ocenie powoda z treści artykułu wynikało że to powód jest zły, (...) a Wójt jest cacy”. W odczuciu powoda treść artykułu miała znaczny wpływ na wynik wyborów. Część społeczności lokalnej zaczęła uważać powoda za osobę niewiarygodną, oczerniającą Wójta. W internecie pojawiły się negatywne komentarze i „memy” dotyczące osoby powoda.

Dowód: przesłuchanie powoda k. 218-218v.; zeznania świadków: R. K. k.162v.-163, L. R. k. 163 v.-164

Po opublikowaniu artykułu, w dniu 5 listopada 2014 roku zostało złożone w sekretariacie pismo adresowane do Redakcji (...) Dziennika (...) w którym, zwrócono się o zamieszczenie wskazanej w nim treści stanowiącej szerokie stanowisko w sprawie publikacji „(...) i postanowienia Sądu z dnia 25 października 2014 roku, wydanego w trybie wyborczym. Jako nadawca pisma wskazany był F. L.. Pod treścią pisma widniał podpis: „z up. M. G.”.

Dowód: pismo powoda do redakcji z dnia 5 listopada 2011 roku k. 211.

Sąd zważył, co następuje:

W niniejszej sprawie powód wystąpił w istocie z dwoma, niezależnymi od siebie roszczeniami. Pierwsze z żądań związane było z ochroną jego dóbr osobistych naruszonych publikacją prasową z dnia 31 października 2014 roku zatytułowaną (...) natomiast drugie stanowiło powództwo o sprostowanie rzeczonego materiału prasowego.

Dla porządku wyjaśnić też należy, że w ramach powództwa o ochronę dóbr osobistych powód pierwotnie domagał się nakazania opublikowania przeproszenia go w określony sposób oraz zasądzenia stosownej kwoty pieniężnej na wskazany cel społeczny. Następnie jeszcze przed rozpoczęciem rozprawy powód cofnął pozew w zakresie żądania zadośćuczynienia (k.26). Wprawdzie, roszczenie to pojawiło się następnie w piśmie pełnomocnika powoda, w którym wnosił on o dopozwanie w charakterze pozwanego M. S. (k. 187 i następne), nie mniej należało potraktować to jako zwykłe przeoczenie, w szczególności, że w mowie końcowej pełnomocnik powoda wskazał, że podtrzymuje powództwo w zakresie opublikowania przeprosin jak i żądanie sprostowania. Wobec faktu, że strona powodowa skutecznie cofnęła pozew co do roszczenia zasądzenia kwoty 55.000 zł na wskazany cel społeczny, a Sąd powyższe cofnięcie uznał za dopuszczalne, należało na podstawie art. 355§1 kc postępowanie w tym zakresie umorzyć, o czym orzeczono jak w punkcie 6 sentencji.

Przechodząc do merytorycznej oceny zgłoszonego żądania o nakazanie opublikowania przeprosin, to wskazać należy, iż w sprawach o ochronę dóbr osobistych naruszonych przez media zastosowanie mają nie tylko sformułowane w sposób ogólny przepisy kodeksu cywilnego (art. 23 – 24 k.c.), lecz również przepisy ustawy Prawo prasowe.

W każdej tego typu sprawie należy wypracować kompromis między urzeczywistnieniem prawa dopuszczalnej krytyki prasowej, wolności słowa, informacji społeczeństwa a ochroną konkretnych dóbr osobistych takich, jak m.in. dobre imię, cześć. Prawo prasowe w sposób wyraźny określa powinności dziennikarza, przypisując mu obowiązek zachowania szczególnej staranności i rzetelności przy zbieraniu i wykorzystaniu materiałów prasowych oraz działania zgodnie z etyką zawodową i zasadami współżycia społecznego (art. 12 prawa prasowego).

Z treści art. 24 § 1 k.c. wynika jednoznacznie, że ochrona dóbr osobistych przysługuje wyłącznie przed działaniem bezprawnym. Przesłanka bezprawności działania jest przesłanką konieczną do udzielenia ochrony o charakterze niemajątkowym przewidzianym w cytowanym przepisie. Bezprawne w znaczeniu cywilistycznym jest każde działanie sprzeczne z normami prawnymi, a także z porządkiem prawnym i zasadami współżycia społecznego. Przewidziane są jednak sytuacje (kontratypy), które powodują, iż konkretne działanie naruszające dobra osobiste, nie może być uznane za bezprawne.

Okolicznościami wyłączającymi bezprawność naruszenia dóbr osobistych są:

- działanie w ramach porządku prawnego, tj. działanie dozwolone przez przepisy prawa,
- wykonywanie prawa podmiotowego,
- zgoda pokrzywdzonego,
- działanie w obronie uzasadnionego interesu.

Właśnie na ten ostatni kontratyp najczęściej powołują się media w sprawach o naruszenie przez nie dóbr osobistych. Również pozwani w niniejszym procesie wskazują na to, iż działali w obronie uzasadnionego interesu społecznego.

Powód upatrywał naruszenia swoich dóbr osobistych w postaci dobrego imienia i czci w zachowaniu pozwanych polegającym na podaniu w artykule autorstwa Ł. B. pt. „(...)który ukazał się na łamach (...) w dniu 31 października 2014 roku, nieprawdziwych informacji, a w szczególności, że to powód obraził wójta J. K. (1).

Dla dokonania oceny, czy sporny artykuł naruszył cześć i dobre imię powoda niezbędne jest odwołanie się do toczącego się przed tutejszym sądem pod sygn. I Ns (...) postępowania w tzw. trybie wyborczym, które stało się przyczynkiem do powstania tego materiału prasowego. Przedmiotem tamtejszego postępowania był wpis na profilu założonym na portalu społecznościowym, który w niekorzystnym świetle przedstawił J. K. (1) będącego wówczas wójtem a jednocześnie kontrkandydatem powoda w wyborach samorządowych. J. K. (1), co istotne, wyciągnął wniosek, że autorem tego wpisu jest F. L.. Sprawa ta, jako dotycząca nieprawidłowości kampanii wyborczej była przedmiotem zainteresowania społeczności lokalnej nie tylko gminy T., ale mówiono o tym też w M., co wynika z przesłuchania pozwanego M. W. (1).

Wskazać w tym miejscu należy, iż uzasadnione są zarzuty powoda co do przedstawienia w spornym artykule nieprawdziwych informacji, jakoby to powód był osobą, odpowiedzialną za zamieszczenie na profilu (...) założonym na portalu społecznościowym (...) negatywnych wpisów dotyczących osoby J. K. (1), w szczególności, iż to powód obraził Wójta.

O ile rację należy, przyznać pozwanym, że zestawienie treści sentencji postanowienia wydanego w trybie wyborczym z opinią Wójta J. K. (1), iż został obrażony, mogło sugerować, że faktycznie to powód był autorem tego wpisu, to nie oznacza jednak, iż tak było w rzeczywistości. Rzetelna analiza akt sprawy I Ns (...), czy chociażby staranna lektura uzasadnienia postanowienia w trybie wyborczym jaki i uważne wysłuchanie stanowiska obu stron postępowania w trybie wyborczym doprowadziłoby pozwanym, a w szczególności Ł. B., ale też i M. W. (3) do zgola odmiennych wniosków, niż zostały przedstawione w spornej publikacji prasowej. Brak jest bowiem jakiegokolwiek dowodu, który pozwoliłby na kategoryczne ustalenie, że to F. L. umieścił, czy był autorem niepoehlebnych wpisów na portalu społecznościowym o osobie J. K. (1). Wniosku takiego nie można wysnuć ani z treści postanowienia wydanego w trybie wyborczym, na co wskazywał pozwany Ł. B., ani z jego uzasadnienia. Żadnego dowodu na powyższe, strona pozwana nie przedstawiła też w niniejszej sprawie. Należało dać zatem wiarę twierdzeniom powoda, że to nie on jest autorem tych dyskredytujących wpisów, jak i że nie jest on osobą odpowiedzialną za ich zamieszczenie. Tymczasem w artykule przedstawiono sprawę tak, jakby nie było żadnych wątpliwości co do faktu, że to F. L. obraził J. K. (1) wysuwając pod jego adresem nieprawdziwe zarzuty. Świadczą o tym zwłaszcza te fragmenty artykułu „Wójt J. K. (1) podał F. L. do sadu za to, że ten zamieścił w internecie obraźliwe wpisy na jego temat” oraz „Poszło o to, że obecny radny F. L. obraził wójta J. K. (1) na jednym z portali społecznościowych”. W ocenie Sądu tego typu jednoznaczne sformułowania naruszają dobre imię powoda, albowiem wywołują one u przeciętnego czytelnika przekonanie, iż osobą obrażającą J. K. (1) był F. L., podczas, gdy w istocie wpisy te zamieszczone zostały przez osoby trzecie. Sformułowania te wprowadzały czytelnika w błąd, albowiem nie były one tożsame z rozstrzygnięciem Sądu wydanym w trybie wyborczym. Na taki odbiór powyższego artykułu wskazywali też w swych zeznaniach świadkowie R. K. i L. R., które to zeznania Sąd jako logiczne i spójne, uznał za wiarygodne. Nie bez znaczenia jest również czas publikacji, tj. okres kampanii wyborczej. Nie można zatem wykluczyć, że wskutek zawartych w artykule nieprawdziwych informacji powód został narażony na utratę zaufania potrzebnego w jego działalności publicznej (politycznej) na szczeblu lokalnym. Jeśli dodatkowo się zważy, iż F. L. poszedł o krok dalej niż nakazywała to sentencja postanowienia wydanego w trybie wyborczym, a mianowicie przeprosił Wójta, pomimo, co jeszcze raz należy podkreślić, że nie miał takiego obowiązku, to uzasadnione jest, iż pouczył się dotknięty sporną publikacją.

W ocenie Sądu, stosując obiektywne kryteria oceny i uwzględniając odczucia ogółu, należało uznać, że sporna publikacja części w jakiej nie zawierała prawdziwych informacji, w sposób oczywisty naruszyła dobre imię i cześć powoda.

Pozwani Ł. B., M. W. (1) oraz (...) sp. z o.o. w W. nie wykazali w niniejszym procesie, by nastąpiły szczególne okoliczności usprawiedliwiające ich działanie i wyłączające bezprawność. Przytoczone wyżej okoliczności wskazują, że wbrew twierdzeniom pozwanego Ł. B. artykuł z dnia 31 października 2014 roku nie stanowił wyłącznie relacji o zaistniałym stanie faktycznym. Przeciwnie, zawierał on informacje nieprawdziwe, oparty był na relacji jednej ze stron postępowania w trybie wyborczym, tj. J. K. (1), pomimo, że Ł. B., co było bezsporne, kontaktował się przed napisaniem artykułu zarówno z J. K. (1) jak i z powodem, a także na subiektywnym przeświadczeniu autora o

sprawie. Niewątpliwie więc, przekroczone zostały zasady obiektywizmu i rzetelności dziennikarskiej. Brak jest tym samym podstaw do twierdzenia, by bezprawność naruszenia była wyłączona z uwagi na dochowanie staranności przy gromadzeniu materiału.

O ile rację ma strona pozwana, twierdząc, iż prasa spełnia rolę informacyjną i kontrolną realizując jednocześnie prawa obywatela do rzetelnej informacji, to rzecz jednak w tym, iż nie można funkcji tych przypisać artykułom, które zawierają nieprawdziwe dane.

W konsekwencji Sąd uznał, iż pozwani Ł. B., M. W. (1) i (...) sp. z o.o. w W. ponoszą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych powoda. Ł. B., ponosi tę odpowiedzialność jako autor publikacji, (...) sp. z o.o. w W. jako wydawca (...), a M. W. (3) jako redaktor prowadzący. Zgodnie bowiem z art. 38 ust. 1 prawa prasowego odpowiedzialność cywilną za naruszenie prawa spowodowane opublikowaniem materiału prasowego ponoszą autor, redaktor lub inna osoba, którzy spowodowali opublikowanie tego materiału. W świetle twierdzeń M. W. (1) i Ł. B., jakie padły na rozprawie w dniu 2 marca 2016 roku, nie można ocenić M. W. (1) inaczej niż właśnie jako „inną osobę, która spowodowała opublikowanie tego materiału”. To M. W. (1) przekierował do Ł. B. maila z informacją o przegraniu przez powoda sprawy w trybie wyborczym i to on wydał mu polecenie napisania o tym artykule. Bezsprzeczne jest też, iż M. W. (1) nie przeczytał spornego artykułu przed jego publikacją.

Formę przeprosin Sąd dostosował do miejsca publikacji, modyfikując w tym zakresie treść przeprosin wskazaną w pozwie. Mając zaś na względzie, iż istotę niniejszej sprawy stanowiło to, by powód został przeproszony przez autora publikacji, redaktora prowadzącego i wydawcę, za to że w treści artykułu znajdują się wpisy, które sugerują, że to powód jest autorem negatywnych wypowiedzi o J. K. (2), Sąd ograniczył żądanie przeproszenia do tej części tekstu, pomijając tę treść przeprosin, która stanowiła w zasadzie tłumaczenie się powoda i przedstawienie szerszego kontekstu całej sytuacji. Sąd nie podzielił też stanowiska powoda w zakresie nakazania pozwanym solidarnie opublikowania przeprosin. Zasadą wynikającą z art. 38 prawa prasowego jest, że tylko odpowiedzialność majątkowa pozwanych jest odpowiedzialnością solidarną. Gdy naruszenie dobra osobistego powodujące szkodę niemajątkową, nastąpiło w wyniku działania autora, wydawcy i innej osoby, która spowodowała opublikowanie artykułu (tu redaktora prowadzącego), to każda z tych osób ponosi odpowiedzialność za swoje własne odrębne działanie. Sąd potraktował żądanie powoda w tym zakresie jako wniosek, by pozwani złożyli wspólne oświadczenie tej samej treści.

Uznając więc częściowo zasadność powództwa Sąd zobowiązał pozwanych 1-3, by przeprosili powoda w sposób w formie wskazanej w punkcie 1 wyroku. Zdaniem Sadu treść przeprosin w formie opisanej w sentencji jest odpowiednia, celowa i proporcjonalna w odniesieniu do naruszenia dóbr osobistych powoda oraz realizuje cel, jakim jest zapewnienie powodowi rzeczywistej i odpowiedniej satysfakcji.

W konsekwencji, Sąd na podstawie art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w zw. z art. 12 ust. 1 pkt 1 ustawy prawo prasowe orzekł jak w punkcie 1 sentencji, zaś na podstawie art. 23 k.c. i 24 k.c. a contrario jak w punkcie 2 sentencji.

Nie zasługiwało natomiast na uwzględnienie żądanie strony powodowej wywiedzione przeciwko pozwanemu M. W. (1) (jako że nie został on zwolniony z udziału w sprawie w tym zakresie) i pozwanemu M. S. (1) o sprostowanie publikacji z dnia 31 października 2014 roku pod tytułem (...).

Obowiązek opublikowania sprostowania spoczywa z mocy art. 31 prawa prasowego na redaktorze naczelnym. W konsekwencji tylko on jest legitymowany biernie w procesie którego przedmiotem jest nakazanie dopełnienia obowiązku sprostowania (art. 39 ust 1 prawa prasowego). W niniejszej w zasadzie bezspornym jest, że redaktorem naczelnym Dziennika (...) jest nieprzerwanie od chwili publikacji spornego artykułu do dnia orzekania M. S. (1), a nie M. W. (1). Ten ostatni sprawuje bowiem funkcję redaktora prowadzącego. Z tej przyczyny powództwo przeciwko M. W. (1), nie będącym redaktorem naczelnym o publikację sprostowania spornego artykułu nie mogło zostać uwzględnione.

O ile zaś pozwany M. S. (1), jako redaktor naczelny jest osobą legitymowaną biernie, to powództwo w zakresie żądania sprostowania nie mogło być uwzględnione z uwagi na upływ terminu do jego wytoczenia. Przepis art. 39 ust. 2 prawa prasowego stanowi bowiem, że roszczenia tego nie można dochodzić po upływie roku od dnia opublikowania materiału

prasowego. Tymczasem w niniejszej sprawie powództwo przeciwko M. S. (1) wytoczone zostało w 2016 roku, a więc po upływie rocznego terminu wskazanego w art. 39 ust. 2 prawa prasowego, jeśli się zważy, że artykuł ukazał się w dniu 31 października 2014 roku. Termin ten jest terminem prekluzyjnym, po upływie którego uprawnienie osoby zainteresowanej – tu powoda, do jego wytoczenia wygasa. Twierdzenia pełnomocnika strony powodowej wrazone w piśmie z dnia 11 stycznia 2016 roku (k.187 i nast.), podtrzymywane dalej w toku procesu jakoby dopiero na rozprawie w dniu 9 grudnia 2015 roku zostało ujawnione, iż status redaktora naczelnego a więc podmiotu biernie legitymowanego przysługuje M. S. (1), w żadnym razie nie mogą prowadzić do sanacji uchybienia w zakresie terminu do wystąpienia z przedmiotowym roszczeniem, pomijając już że sama treść stopki redakcyjnej ewidentnie wskazywała, że redaktorem naczelnym Dziennika (...) jest M. S. (1), jaki i, że zarzut legitymacji biernej w stosunku do pozwanego M. W. (1) został ogłoszony w odpowiedzi na pozew. Przy dochowaniu więc minimum należytej staranności powód mógł odpowiednio wcześniej uzyskać rzeczową informację o osobie pełniącej funkcję redaktora naczelnego. Nawet gdyby uznać, że w istocie powód nie wiedział, iż to nie M. W. (1) jest redaktorem naczelnym, to nie można pomijać, że od czerwca 2015 roku korzysta on z pomocy zawodowego pełnomocnika, do obowiązków którego należało m.in. ustalenie właściwego kręgu pozwanych w zakresie dochodzonych przez powoda roszczeń.

Wobec przekroczenia rocznego terminu do wystąpienia przeciwko redaktorowi naczelnemu z roszczeniem o sprostowanie i jednoznacznej treści stopki redakcyjnej, Sąd oddalił wnioski dowodowe powoda o przesłuchanie w charakterze świadków M. G. i W. K. (k. 217v.) na okoliczność, że pozwany M. S. (1) wiedział o złożeniu przez powoda sprostowania do artykułu pt. (...) że mimo tej wiedzy nie dokonał publikacji sprostowania, jak i na okoliczność obiektywnego braku wiedzy strony powodowej na temat pełnienia przez M. S. (1) funkcji redaktora naczelnego (...). Słuchanie tych świadków w stanie faktycznym sprawy nie miałoby żadnego wpływu na treść rozstrzygnięcia i jako takie byłoby bezprzedmiotowe wobec treści art. 39 ust. 2 prawa prasowego. Z tych samych przyczyn Sąd oddalił wniosek strony powodowej o przesłuchanie w charakterze strony pozwanego M. S. (1) (k.220).

Niezależnie od powyższego podnieść należy, że słuszne są też zarzuty pełnomocnika pozwanego M. S. (1), iż pismo z dnia 5 listopada 2014 roku (k.211), które wedle stanowiska powoda miało stanowić sprostowanie nie spełniało wymogów formalnych przewidzianych w art. 31a ust. 4 prawa prasowego dla instytucji sprostowania. Stosownie do tego unormowania sprostowanie powinno zawierać podpis wnioskodawcy (zainteresowanego), jego imię, nazwisko i adres do korespondencji. przy czym za wnioskodawcę należy tu rozumieć osobę o której mowa w art. 33 ust. 2 pkt 2 prawa prasowego tj. osobę, której dotycząca fakty przytoczone w prostowanym materiale. Konieczność ta wynika nadto z samej istoty sprostowania jako subiektywnej wypowiedzi zainteresowanego. Powód nie spełnił tego wymogu, gdyż pismo z dnia 5 listopada 2014 roku, nie zawiera jego własnoręcznego podpisu, lecz podpisane jest przez M. G., działającego w tym zakresie w ramach ustnego upoważnienia powoda. Na marginesie wyjaśnić trzeba, iż należy odróżnić wniosek o dokonanie sprostowania, który może być złożony przez pełnomocnika od samego oświadczenia stanowiącego sprostowanie, które może być podpisane wyłącznie przez osobę od której ono pochodzi – tu od powoda. Zgodnie z art. 33 ust. 1 pkt 3 prawa prasowego redaktor naczelny ma obowiązek opublikowania jedynie takiego tekstu sprostowania, które spełnia wymogi formalne. Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie wystąpiła.

W tym stanie rzeczy Sąd w oparciu o wyżej wskazane przepisy prawa prasowego orzekł jak w punkcie 3 sentencji.

O kosztach procesu rozstrzygnięto w punkcie 4 wyroku w oparciu o art. 100 k.p.c uznając, że w niniejszym sporze strony wzajemnie sobie uległy.

O nieuiszczonych kosztach sądowych orzeczono w punkcie 5 wyroku na podstawie art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, stosownie do wyniku sprawy.

Na oryginale właściwy podpis.